

Renata Dąbkowska, Apetyt na szcz

Ten raz, czuję wreszcie
Jest tak pięknie jak chcę.
Nawet ta, jesień w mieście
Więcej nie smuci mnie.
Bo teraz już mam!
Apetyt na szczęście.
Czuję, że zjawił się
Ten upragniony smak.
Apetyt na szczęście,
Wszystko nareszcie jest...
Proste tak!
Ten raz, pójdę z Tobą
O ogrodach wciąż śnić!
Wole już,
Zamiast sobą,
Różą niego i być.
Bo teraz już mam!
Apetyt na szczęście.
Czuję, że zjawił się
Ten upragniony smak.
Apetyt na szczęście,
Wszystko nareszcie jest...
Proste tak!